

LÉO DANIDERFF



E. BODO

T I T I N E

FOX=TROT=SHIMMY

SŁOWA WILLY

NAKŁAD I WŁASNOŚĆ NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
G E B E T H N E R A I W O L F F A
WARSZAWA—KRAKÓW—LUBLIN—ŁÓDŹ—POZNAŃ—WILNO—ZAKOPANE.

TUTUNE.

FOX-TROT SHIMMY.

Słowa WILLY.

muzyka

LÉO DANIDERFF'A.

Allegretto non troppo.

Piano.

ff

rfz

sf

sec

W Pa - ry - żu pe-wien mu-zyk

młó - dy, Co w biedzie żył od wie-lu lat, Za gło-sem i-dąc no-wej mo - dy Raz

przy-pia-ni-nie so-bie siadł I od nie-chce-nia skompono - wał Pio-sen-kę dla naj-droższejszej I

Copyright by L. Daniderff Paris 1922.

Zastrzega się wszelkie prawa autorskie.

Gebethner i Wolff Warszawa 1924.

G. 6455 W.

rzekł: „O - to pio-sen-ka no - wa, Wię-dziś ją jesz-cze śpie-wać chciej.“ Tej no-cy ca-ły Mou-lin

-rouge, Z pie-śniarką no - wą nu-cił już: „Na - - zy-wam się Ti - ti - ne, Ti-

-ti-ne, ach, Ti - ti - ne, kto poznał tę dziew-czy-nę Po - kochać mu-si ją Pra-

-gnie-nie ma je - dy-ne Ti - ti - ne, ach, Ti - ti - ne Mieć szczę-scia o-dro - bi-nę, Mieć

pierwszą mi-łość swą! A - - a - a! A - - a - a!

TITINE

SŁOWA WILLY

MUZYKA LEO DANIDERFF'A

I

W Paryżu pewien muzyk młody,
Co w biedzie żył od wielu lat,
Za głosem idąc nowej mody,
Raz przy pianinie sobie siadł.
I od niechcenia skomponował
Piosenkę dla najdroższej swej
I rzekł: „Oto piosenka nowa,
Więc dziś ją jeszcze śpiewać chciej”.
Tej nocy cały Moulin rouge
Z pieśniarką nową nucił już:

Nazywam się Titine,
Titine, ach, Titine,
Kto poznał tę dziewczynę,
Pokochać musi ją.
Pragnienie ma jedyne
Titine, ach, Titine
Mieć szczęścia odrobinę,
Mieć pierwszą miłość swą.
A-a-a!
A-a-a!

II

Na pełnym wdzigku tym refrenie,
Co obiegł wkrótce cały świat,
Zbogacił muzyk się szalenie
I nut sobie otworzył skład.
W Warszawie ta piosenka miła
Zabawy rozpoczęła szal,
Raz na dancingu się zjawiała,
Gdzie murzyn ją zaciekle grał.
Tańczyło wkoło dwieście par,
A murzyn się szatańsko darł:

V love you, little Titine,
Titine, ou, Titine,
V love you, little Titine,
Bądź ze mną sam na sam!
Dla tobie gram, Titine,
Five dollars za godzinę,
Titine, ou, Titine —
Na saksofonie gram.
O-o-o!
O-o-o!

III

A panna Róża z panem Konem
Tańczyła shimmy całą noc
I wachlowała tłustym łonem,
Suwała nóżką niby kloc.
„Morysiu, ta piosenka nowa
Coś dziwnie na mnie działa tak,
Ja jestem perwers-rafinowa,
I mnie Paryżu tylko brak.
Pojedźmy razem do Paris,
Posłuchaj, co ja powiem ci:

Nazywaj mnie Tytyne,
Tytyne, oj, Tytyne,
Znasz moją wszak rodzinę,
Rodzinę Szwindelson.
Pragnienie ma jedyne
Tytyne, oj, Tytyne
Wyjść zamaż odrobinę
Za Maurycego Kon.
Oj-oj-oj!
Oj-oj-oj!

IV

Po dwóch tygodniach pół Warszawy
Śpiewało nową piosnkę już,
Tańczył ją sam Antek Klawy
I grał ją na harmonji stróż.
„Te, — Antek mówi do swej damy —
Tańczymy shimmy ile tchu,
No, nie rób ważnej, zaczynamy,
Pst! panie klapemajster, lu!”
Wprost Mańka mierzy go i wspak
I, gnąc się w biodrach, mówi tak:

Nazywam się Cicine,
Cicine, och, Cicine,
Nie każdy tę dziewczynę
Brać może de paché.
Dostajesz, Antek, trynę,
Mój bracie od Cicine,
Od dzisiaj na hrabinę
Twa Mańka zmienia się!
A-a-a!
A-a-a!

V

I całą polską tę krainę,
Od Karpat, aż po morza brzeg,
Opętał dernier cri — „Titine”,
Poprostu cały kraj się wściekł.
I katarynki, gramofony,
Puzony, bębny w mol i dur
Te jedne wydawały tony,
Piekielny jakiś tworzą chór.
Więc na was teraz wielki czas,
Zanućcie wszyscy, wszyscy wraz:

Nazywam się Titine,
Titine, ach, Titine,
Kto poznał tę dziewczynę
Pokochać musi ją.
Pragnienie ma jedyne
Titine, ach, Titine,
Mieć szczęścia odrobinę,
Mieć pierwszą miłość swą.
A-a-a!
A-a-a!